

Sygn. akt V Pa 105/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Marek (spr.)

Sędziowie: SSO Jacek Wilga, SSR del. Agnieszka Czyczerska

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko Zakładowi (...)w G.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie IV Wydział Pracy

z dnia 28 maja 2015 r.

sygn. akt IV P 65/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt IV P 65/14 Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w G. – przywrócił powoda L. K. do pracy w Zakładzie (...) w G.. W punkcie II wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony w Zakładzie (...)w G. na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 01 kwietnia 2006 r. do dnia 30 czerwca 2006 r. na stanowisku specjalisty do spraw technicznych. Od dnia 01 lipca 2006 r. podstawą zatrudnienia powoda była umowa o pracę na czas nieokreślony. Z dniem 11 sierpnia 2011 r. powodowi powierzono obowiązki starszego specjalisty do spraw technicznych w sekcji technicznej mieszczącej się przy ul. (...) w G.. W dniu 05 września 2007 r. Gmina Miejska G. (w imieniu której wystąpił Zakład(...) w G.) zawarła umowę ze Wspólnotą Mieszkaniową o zarządzanie nieruchomością wspólną położoną w G. przy ul. (...). W trakcie zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej ww. nieruchomości w dniu 01 października 2012 r. z przedstawicielami strony pozwanej brał udział m.in. powód L. K. oraz wiceprezydent miasta – L. S.. Na spotkaniu L. S. poruszył kwestię adaptacji strychu na lokale mieszkalne. Wspólnota nie wyraziła na to zgody z uwagi na fakt, iż kosztorys inwestorski

opiewał na wyższą kwotę niż uzyskana przez Wspólnotę pożyczka. W związku z tym wiceprezydent zaproponował, aby zrezygnować z pewnych robót. W trakcie realizacji termomodernizacji okazało się, że niektóre decyzje zostały podjęte przez Wspólnotę pochopnie. Uzgodnienia w zakresie ograniczenia robót L. S. czynił z przedstawicielami Wspólnoty Mieszkaniowej. Nie pytał o zdanie L. K.. W celu wykonania termomodernizacji, strona pozwana w imieniu Wspólnoty zawarła w dniu 12 października 2012 r. umowę z Przedsiębiorstwem (...) s. j. Powodowi L. K. jako pracownikowi zleceniobiorcy powierzono pełnienie nadzoru inwestorskiego nad pracami budowlanymi na mocy umowy z dnia 12 października 2012 r. W dniu 18 marca 2014 r. odbyło się coroczne zebranie Wspólnoty Mieszkaniowej. Celem zebrania była m.in. ocena pracy administratora, w tym sprawozdanie z dokonanych w 2013 r. robót remontowych, w szczególności termomodernizacyjnych. Obowiązkiem powoda na zebraniu było zweryfikowanie i podsumowanie wykonanych prac, za które zapłaciła Wspólnota. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele strony pozwanej – Zakładu (...), powód, przedstawiciele Gminy Miejskiej G., siedmiu właściciele lokali mieszkalnych wchodzących w skład wspólnoty oraz dwie osoby jako pełnomocnicy właściciele lokali. Właściciele mieszkań zadawali powodowi pytania dotyczące termomodernizacji. Powód starał się na nie odpowiadać, jednak z uwagi na panujący na sali szum i głośne rozmowy pozostałych uczestników, nie zawsze udawało mu się to. Zastrzeżenia ze strony właściciele mieszkań dotyczyły ocieplenia stropów piwnic. Powód poinformował, że to on wstrzymał prace dociepleniowe, ponieważ zachodziła potrzeba wykonania innej, ważniejszej pracy (remont tarasu). Decyzję o ograniczeniu zakresu wykonania innych robót podjął wiceprezydent L. S.. W czasie dyskusji powód nie używał wobec nikogo słów obraźliwych ani wulgarnych. Wiceprezydent nie ingerował w kosztorysy. Odpowiadał za nie dział techniczny strony pozwanej, którego kierownikiem był I. P. albo P. F.. Najbardziej aktywną i głośną uczestniczką zebrania była właścicielka lokalu położonego przy ul. (...) – H. S.. Po otwarciu zebrania poprosiła ona właściciele, aby uważnie słuchali przebiegu zebrania. Na te słowa przewodniczący zebrania W. W. (1) zareagował nerwowo oskarżając ją o namawianie właściciele, aby nie słuchali, jak również o stwierdzenie, że przedstawiciele (...) kłamią. Powyższych słów nie wypowiedział ani powód, ani H. S.. Wypowiedział je W. W. (1). Powyższe słowa padły na początku zebrania i wprowadziły nerwową atmosferę. W dalszej części spotkania H. S. stwierdziła, iż w związku z wątpliwościami na zebraniu powinien być obecny wiceprezydent, tak aby można było zadawać mu pytania. Powiedziała również, że wiceprezydent „nas olał” oraz, że „administrator nie działa na korzyść wspólnoty”. Wypowiedziane przez nią słowa zostały przypisane L. K.. Powód nie użył również sformułowania „wy im nie wierzcie”. Skierowała je inna z uczestniczek zebrania.

Oceniając przebieg zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej z dnia 18 marca 2014 r. Sąd wskazał, że skoro w trakcie zebrania padły ze strony przedstawiciele wspólnoty pytania dotyczące ograniczenia zakresu robót termomodernizacyjnych, to powód słusznie uznał, że na pytania w tym zakresie może odpowiedzieć wiceprezydent. L. S. nie był obecny na zebraniu, jednak to on decydował o zakresie robót. Powód w trakcie zebrania zachowywał się spokojnie, kulturalnie i nie ubliżał nikomu. Nie używał również słów wulgarnych, ani nie wypowiadał krytycznych uwag pod adresem wiceprezydenta, ani kierownictwa, jak i pracowników strony pozwanej. Z tego powodu Sąd uznał, że zachowanie L. K. w trakcie zebrania nie naraziło na utratę zaufania i autorytetu, ani też nie znieważyło wiceprezydenta L. S., ani też wszystkich pracowników strony pozwanej. Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków, którzy występowali w sprawie jako osoby obce w stosunku do stron i nie zainteresowane wynikiem sprawy. Brak było zatem podstaw do rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Dodatkowo, powód jest przewodniczącym Związku Zawodowego (...) w G.. Pismem dnia 03 kwietnia 2104 r., Zakładowa Organizacja Związkowa nie wyraziła zgody na natychmiastowe zwolnienie powoda. Strona pozwana naruszyła zatem także przepis art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2011 r., nr 79, poz. 854) w zw. z art. 52 § 3 k.p.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana – Zakład (...) w G.. Zaskarżając wyrok w całości strona pozwana zarzuciła naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 pkt 1 k.p., polegające na wadliwym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że pozwany nie dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, w sytuacji gdy powód nie dochował obowiązku bezstronności, obrażał, nadużył krytyki, wypowiadał się negatywnie względem pracodawcy (strony pozwanej), dyrektora strony pozwanej, innych pracowników strony pozwanej oraz ówczesnego wiceprezydenta G. – L. S., a przez

to naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze, co w konsekwencji uprawniało stronę pozwaną do rozwiązania umowy o pracę z powodem w trybie natychmiastowym (dyscyplinarnym),

2) przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów w niniejszej sprawie i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że z materiału dowodowego nie wynika, iż powód na zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej (będąc tam jako pracownik strony pozwanej) nie dopuścił się ciężkiego naruszenia swoich obowiązków pracowniczych poprzez używanie względem wiceprezydenta G. – L. S., kierownictwa strony pozwanej oraz innych pracowników strony pozwanej, słów powszechnie uznawanych za obelżywe, obrażał te osoby, używał nieuzasadnionej krytyki, w sytuacji gdy z zeznań A. K., E. T., M. O., W. W. (1), M. R. w sposób jasny wynika, że powód zachowywał się i wypowiadał w powyższy sposób, a także nieuzasadnionej odmowy uznania wiarygodności zeznaniom ww. osób, błędnej analizie materiału dowodowego sprawy, polegającego wyłącznie na ocenie zachowania powoda na samym zebraniu Wspólnoty, a nie także zachowania powoda przez zebraniem,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom A. K., E. T., W. W. (1), M. O. (O.), M. R.,
- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie niniejszego postępowania cywilnego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania karnego, toczącego się przed Sądem Rejonowym w Głogowie (postępowanie wszczęte z oskarżenia strony pozwanej przeciwko powodowi – zniesławienie – art. 212 k.k.), w sytuacji gdy wynik postępowania mógłby mieć zasadniczy wpływ na wynik niniejszego postępowania cywilnego,

3) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez wskazanie, iż powód nie wypowiadał się w sposób obrażający stronę pozwaną, w sytuacji gdy przedstawiciele strony pozwanej stali w bezpośredniej styczności i tylko oni jako organizatorzy zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej byli od początku (jeszcze przed rozpoczęciem) do końca na tym zebraniu, a osoby na podstawie zeznań, których Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny nie znajdowały się w takiej bliskości jak organizatorzy zebrania oraz nie przebywali na tym zebraniu tak długo jak wskazani organizatorzy; niestwierdzeniu, iż powód wypowiadał negatywne słowa przed zebraniem.

Stawiając powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie strona pozwana domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania Sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Uzasadniając zarzuty apelacji, strona pozwana wskazała, że dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd I instancji skupił się wyłącznie na zachowaniu powoda podczas zebrania, tymczasem L. K. wypowiadał przedmiotowe kwestie już przed zebraniem. Skupienie się tylko na przebiegu zebrania spowodowało błędne ustalenia stanu faktycznego co do całości zachowania powoda przed zebraniem. Strona pozwana zarzuciła także, że w niniejszej sprawie celowym było zawieszenie postępowania cywilnego, aż do zakończenia postępowania karnego. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym, określona jako prejudycjalność odnosi się tylko do ustaleń co do popełnienia przestępstwa, a więc ustaleń faktycznych. W ocenie strony pozwanej, powód zobowiązany był do przestrzegania określonych reguł obowiązujących w zakładzie pracy, w tym również do właściwego zachowania wobec kierownictwa zakładu pracy i pracowników. Sprzeczne z tym obowiązkiem jest wygłaszanie ocen niepocholebnych i dyskwalifikujących innych pracowników pod względem etycznym i zawodowym, kwestionowanie ich kwalifikacji, podważanie autorytetu i urażanie ich godności osobistej (wyrok Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 12 września 1978 r., sygn. I P 786/78).

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazuje, że w pierwszej kolejności rozpatrzeniu będą podlegały zarzuty wynikające z naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, jako, że o naruszeniu prawa materialnego można mówić tylko wówczas, gdy nie istnieją żadne wątpliwości co do poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych w sprawie. Niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego może być jedynie konsekwencją wadliwych ustaleń faktycznych. Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną w swojej zasadniczej części zmierzała właśnie do podważenia ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten okazał się nietrafny. W tej mierze należy zaznaczyć, że Sąd I instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zaś uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z brzmieniem art. 328 § 2 k.p.c., zgromadzone dowody poddał wnikliwej ocenie, ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę do rozważenia zastosowania norm prawa materialnego. Zaskarżone orzeczenie poddaje się zatem w pełni kontroli. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ponadto zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji miała, zdaniem strony pozwanej, sprowadzać się do uznania za niewiarygodne dowodów w postaci zeznań świadków wskazanych przez stronę pozwaną, a konkretnie zeznań A. K., E. T., M. O., W. W. (1) i M. R.. Zdaniem strony apelującej, z zeznań tych wynikało jednoznacznie, że powód podczas zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej używał względem wiceprezydenta L. S., kierownictwa strony pozwanej oraz innych pracowników strony pozwanej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, obrażał te osoby i używał nieuzasadnionej krytyki.

Sąd Okręgowy zauważa, że wnioski dowodowe obejmujące dowód z zeznań wyżej wymienionych świadków zostały zgłoszone przez stronę pozwaną. Wymienione osoby są pracownikami strony pozwanej lub też jednostek powiązanych organizacyjnie, stąd też zasadnie Sąd I instancji uznał zeznania tych osób za pozbawione waloru bezinteresowności. Z zeznań A. K. wynikało, że przed rozpoczęciem zebrania powód wszedł do sali i powiedział „wy im nie wiercie, bo oni kłamią”. W dalszej części zeznań A. K. nie potrafiła jednak wskazać jakie konkretnie osoby przebywały w tym czasie w sali, gdzie miało odbyć się zebranie, tak, aby możliwym było zweryfikowanie, przy pomocy dowodów pochodzących ze źródeł osobowych, czy opisywane słowa rzeczywiście zostały wypowiedziane przez powoda. A. K. ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że być może były to 2 – 3 osoby. Nie potrafiła także określić, pod którym adresem (tj. pracowników Zakładu (...), czy też członków Wspólnoty Mieszkaniowej) powód miał wypowiedzieć się w opisany powyżej sposób. Istotnym w tej mierze pozostawało, że żaden z właścicieli lokali wchodzących w skład Wspólnoty Mieszkaniowej lub ich pełnomocnicy nie potwierdzili jakoby to właśnie L. K. miał sformułować takie stwierdzenie.

Odnosząc się zaś do zeznań M. R., Sąd zauważa, że świadek nie był bezpośrednim uczestnikiem zebrania, a przebieg zebrania został mu zrelacjonowany przez A. K. i W. W. (1). Dowód z zeznań M. R. mógł mieć zatem jedynie drugorzędne znaczenie. Z kolei E. T. potwierdziła wypowiedzenie przez powoda słowa. Na tym tle szczególnie istotnym dowodem w sprawie były zeznania H. S., która podała, że po otwarciu zebrania poprosiła, aby przedstawiciele Wspólnoty słuchali uważnie spraw omawianych w trakcie zebrania. Na zgłoszoną przez nią uwagę przewodniczący zebrania W. W. (1) zagregował nerwowo oskarżając ją o namawianie mieszkańców, aby nie słuchali, jak również o to, że miała ona stwierdzić, że przedstawiciele (...) kłamią. H. S. stanowczo zaprzeczyła jakoby miała wypowiedzieć takie słowa, jednak W. W. (1) stwierdził, że „to zaprotokołuje i poda ją do sądu”. W ocenie świadka, ta wymiana zdań wprowadziła nerwową atmosferę. W czasie zebrania H. S. wspólnie z córką innej właścicielki mieszkania zadała powodowi pytanie odnośnie przyczyn braku ocieplenia mieszkań od spodu. Powód odpowiedział, że powodem był brak środków oraz ich przesunięcie do wykonania pilniejszych prac. Na dalsze pytania odnoszące się do termomodernizacji L. K. odpowiedział, że wprowadzone zmiany są zgodne z ustaleniami, które zapadły na spotkaniu Wspólnoty z wiceprezydentem S.. Wówczas, to H. S. podała, że w zebraniu powinien zatem uczestniczyć wiceprezydent S.. W tym

właśnie kontekście stwierdziła, że wiceprezydent „nas olał”, a „administrator nie działa na korzyść Wspólnoty” (k. 104). Wypowiedzenie przez H. S. krytycznych uwag pod adresem Zakładu (...) potwierdziła J. W.. Nie słyszała ona, aby w czasie zebrania ze strony powoda miały paść obraźliwe czy wulgarne słowa wobec kogokolwiek. T. A. zaprzeczyła jakoby to powód miał kierować słowa „wy im nie wiercie”. Niedaleko niej podczas zebrania siedziała H. S. i to właśnie ona podkreślała, aby „im nie wierzyć” (k. 105).

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd dokonał ustaleń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dysponował wystarczającymi dowodami, aby przyjąć, że powód nie wypowiedział negatywnych słów pod adresem wiceprezydenta ani Zakładu (...). Sąd Rejonowy przyznając walor wiarygodności zeznaniom świadków – członków Wspólnoty Mieszkaniowej nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując, że w jego ocenie właśnie te zeznania jako obiektywne, zasługiwały na wiarę. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że krytyczne wypowiedzi pod adresem strony pozwanej padły ze strony innej uczestniczki zebrania – H. S., która wprost przyznała się do tego rodzaju wypowiedzi, zaś zeznania pozostałych właścicieli mieszkań wchodzących w skład wspólnoty były w tym zakresie spójne.

Sąd I instancji przyjął, że w czasie zebrania powód nie używał wobec kogokolwiek wulgarnych ani obraźliwych słów, a także nie wypowiadał nieuzasadnionej krytyki. Ocena ta odnosiła się generalnie do przebiegu zebrania. Na tym polu strona pozwana argumentowała, że ocena Sądu Rejonowego sprowadziła się wyłącznie do oceny zachowania powoda na samym zebraniu, nie obejmowała zaś zachowania powoda przed zebraniem. Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić, przede wszystkim z uwagi na uznanie za niewiarygodne zeznań świadków zaoferowanych przez stronę pozwaną, m.in. E. T.. W zeznaniach podała ona, że słowa „wy im nie wiercie” L. K. miał wypowiedzieć stojąc w drzwiach tuż przed rozpoczęciem zebrania. W. W. (1) oraz A. K. podali, że słowa te miały paść w czasie, gdy kilka osób już oczekiwało na rozpoczęcie zebrania. Żaden z właścicieli mieszkań lub osób reprezentujących właścicieli nie potwierdził jednak tej okoliczności. Skoro zatem Sąd I instancji zdyskwalifikował zeznania świadków wnioskodawczych przez stronę pozwaną, to tym samym uznał też, że krytyczne słowa nie padły również przed rozpoczęciem obrad.

Przechodząc w dalszej kolejności do kwestii zawieszenia postępowania cywilnego przez Sądem I instancji z uwagi na toczące się równoległe postępowanie karne, Sąd zauważa, że z uwagi na uprawomocnienie się wyroku wydanego w sprawie karnej, a uniewinniającego L. K. od popełnienia czynów z art. 212 § 1 k.k., kwestia ta straciła obecnie na znaczeniu. Wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Legnicy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sadu Rejonowego w Głogowie z dnia 09 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II K 392/14). Niemniej jednak biorąc pod uwagę ewentualne naruszenie przepisów postępowania Sąd zauważa, że przepis art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. daje Sądowi możliwość fakultatywnego zawieszenia postępowania w sytuacji, gdy wynik innej, toczącej się już sprawy karnej, ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie karne nie jest więc obligatoryjne i zależy od rozważenia wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1998 r., I PKN 486/98, Lex nr 38787).

Sąd I instancji, przywracając L. K. do pracy u strony pozwanej uznał, że zachowanie powoda w trakcie zebrania nie naruszyło w żaden sposób wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych.

przez niego jego podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. W tych okolicznościach zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisów 52 § 1 k.p. był nietrafny.

Dodatkowo, należy zauważyć, że pracodawca rozwiązując z powodem umowę o pracę naruszył art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, gdyż rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło bez wymaganej we wskazanym przepisie zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej. Poza sporem w sprawie pozostawało, że powód jest przewodniczącym Związku Zawodowego (...) Zakładu (...) w G., a Zakładowa Organizacja Związkowa nie wyraziła zgody na rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Reasumując stwierdzić należy, że w sprawie nie doszło do naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani prawa materialnego. Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 ust. 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSO Jacek Wilga SSO Andrzej Marek SSR /del./ Agnieszka Czyczerska